

KS. JÓZEF KRÓL

ROZPAD MAŁŻEŃSTWA — RODZINY A OSOBOWOŚĆ DZIECKA

I. Rozpad małżeństwa — rodziny jako zjawisko społeczne. — II. Przyczyny rozpadu małżeństwa. — III. Psychologiczne następstwa rozpadu rodziny.

Problematyka rodziny cieszy się dużym zainteresowaniem naukowców, polityków, działaczy społecznych. Znajduje to odbicie w pracach z zakresu takich nauk, jak psychologia, pedagogika, socjologia. Należałoby się zastanowić nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Skąd tak duże przejęcie się tą grupą ludzi? Wypływa ono stąd, że rodzina stanowi najistotniejszy czynnik w rozwoju i kształtowaniu się osobowości człowieka. Uspołecznia i kształtuje postawę dziecka. Rodzina wywiera na dzieci wpływ o znacznej trwałości i przez stosunkowo długi czas¹ Dziecko jest tu poddawane wielostronnemu oddziaływaniu wychowawczemu. Ona kieruje procesami poznawania przez nie świata, przyrody, kultury, kieruje procesami rozumienia zjawisk, faktów, uczy je rozumieć, co jest pozytywne, a co szkodliwe, co godne pochwały, a co zasługuje na naganę². Oddziaływanie na dziecko dokonuje się w rodzinie przez uczestnictwo w jego życiu, przy czym ma ono swoisty charakter. Życie rodzinne jest „zorientowane” przede wszystkim na osobę, na zaspokojenie jej potrzeb, w odróżnieniu na przykład od szkoły, która „orientuje się” na zadania. Wspólnota rodzinna nie jest jedynie wspólnotą fizyczną zamieszkującą pod jednym dachem, zasiadającą do wspólnego stołu,

¹ Z. Sękowska, *Współzależność wychowania i rozwoju dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, 49.

² J. Maciaszkowa, *Rodzina — środowiskiem wychowania, jego właściwości i uwarunkowania*, *Ruch Pedagogiczny* 23 (1981) nr 4, 489.

wykonującą wspólną domową pracę, ale jest głównie wspólnotą personalistyczną, duchową, świadomą swych więzów, przeżywającą siebie w konkretnej rzeczywistości, a poniekąd także w swej historii³.

Nie zawsze jednak rodzina spełnia tę pozytywną rolę w rozwoju psychofizycznym dzieci i małżonków. W wypadku rozpadu małżeństwa — rodziny, to podstawowe zadanie rodziny zostaje zachwiane. W artykule tym ukazany zostanie związek, jaki zachodzi między rozpadem małżeństwa — rodziny, a jego następstwami dla rozwoju osobowości dziecka.

I. Rozpad małżeństwa — rodziny jako zjawisko społeczne

Zdaniem L. Wojciechowskiej, „rodzina rozbita to rodzina niekompletna, w której brak jest jednego z rodziców na skutek zerwania więzi między małżonkami, co w następstwie często prowadzi do rozwodu”⁴. Oznacza to, że rozbicie rodziny nie zawsze łączyć musi się z rozwodem. Są rodziny, które ulegają tzw. rozbiciu utajonemu, gdzie — jak mówi J. Jacobi — zachodzą procesy atomizacji, czyli „niczyje drogi się nie łączą, każdy żyje po swojemu” Atomizacja, to oddzielne życie na własny rachunek, to zanik poczucia wspólnoty, a więc także rozpad, chociaż wszyscy mieszkają pod jednym dachem⁵. Czasami dezintegracja życia rodzinnego prowadzi do wcześniejszej separacji, małżonkowie zamieszkują oddzielnie, dzieci pozbawione są kontaktu z drugim z rodziców lub mają z nim kontakty ograniczone. Najbardziej jednak jednoznacznym wskaźnikiem rozbicia rodziny jest rozwód, poprzedzony zwykle procesem dezintegracji związanym z nasileniem się konfliktów, a co za tym idzie, kumulowaniem się przykrych i silnych przeżyć.

Rozwody stały się nieodłącznym zjawiskiem życia społecznego i obejmują swoim zasięgiem wszystkie generacje, dotyczą rodzin zarówno o krótkim stażu małżeńskim, jak i długim pożyciu. Występują również w rodzinach posiadających dzieci. Dla obszaru całej Polski rozwody stały się zjawiskiem powojennym. Do czasu drugiej wojny światowej prawo małżeńskie odrębne dla byłych dzielnic porozbiorowych przewidywało możliwość rozwiązania małżeństwa tylko na terenach byłego zaboru pruskiego i austriackiego. W dostępnych nam materiałach statystycznych znajduje się rejestracja

³ P. Poręba, *Psychologiczne uwarunkowania życia rodzinnego*, Warszawa 1981, 9.

⁴ L. Wojciechowska, *Oddziaływanie wychowawcze rozwiedzionych matek a przystosowanie społeczne ich dzieci*, w: *Materiały do nauczania psychologii*, red. L. Wołoszynowa, seria II, T. 11, Warszawa 1984, 281.

⁵ J. Jacobi, *Zamaskowanie*, Warszawa 1979, 89.

zjawiska rozwodów w Polsce od 1949 roku. Liczba rozwodów w okresie 1949—75 wzrastała systematycznie i w 1975 roku była 3,5 krotnie większa w porównaniu do roku 1949⁶. W latach siedemdziesiątych, aż do osiemdziesiątych liczba rozwodów utrzymywała się na podobnym poziomie. Współczynnik rozwodów wynosił wówczas 11,2 na 10 tys. ludności, podczas gdy w 1982 roku wzrósł do 13 na 10 tys. ludności — według współczynnika Rosseta, co plasuje Polskę w rzędzie krajów europejskich o średnim natężeniu rozwodów. Jakkolwiek współczynnik rozwodów w naszym kraju można ocenić w skali Rosseta jako średni, to warto zwrócić uwagę, że rozpatrywany w relacji do środowiska miejskiego i wiejskiego uzyskuje inny wymiar. Wzrasta on w mieście do wskaźnika 18 — a więc wysokiego, spada natomiast do poziomu niskiego — 5 — w środowisku wiejskim. Tak więc średni współczynnik rozwodów w Polsce jest wynikiem małej liczby rozwodów na wsi⁷. Niektórzy badacze przypuszczają jednak, że zmiany kulturowe będą wpływać na zmniejszenie się różnic występujących obecnie w zakresie rozwodów w populacji miejskiej i wiejskiej. Pogląd ten, jak się wydaje, zakłada, że liczba rozwodów na wsi wzrośnie, trudno bowiem oczekiwać, że spadnie ich częstość w miastach⁸.

Niepokojący jest fakt, że na 1000 zawartych w ostatnich 25 latach małżeństw, rozwiodło się co jedenaste małżeństwo. Stwarza to znaczne problemy społeczne. Wzrasta przede wszystkim liczba matek samotnie wychowujących dzieci. Jest to nieodłączny skutek rozwodów. Rodzina rozbita wiąże się bowiem z problemem braku, na skutek zaistniałego rozdźwięku uczuciowego, jednego ze współmałżonków. Fakt odejścia jednego z rodziców stwarza nowe problemy opiekuńczo-wychowawcze. Obejmują one zarówno kwestie poświęcenia dziecku wolnego czasu, którego na ogół samotna matka nie ma zbyt dużo, jak i w wielu przypadkach dotyczą zapewnienia odpowiednich środków utrzymania, zaspokojenia podstawowych potrzeb. Często także problemy te potęgują się, gdy matka nie rezygnuje z roli kobiety, pragnie ponownego związku, szuka kontaktów towarzyskich kosztem obowiązków wynikających z roli matki. Bywa i tak, że dziecko „podrzucone” dziadkom lub byłemu małżonkowi nie czuje się bezpiecznie w żadnym domu⁹.

Niektórzy badacze zwracają uwagę, iż powszechny sąd obiegowy, zgodnie z którym rozpad rodziny jest zdarzeniem wywołującym zawsze negatywne następstwa, nie zawsze się sprawdza. L. Wojciechowska uważa,

⁶ J. Brągiel, *Wychowanie w rodzinie niepełnej*, Opole 1991, 35.

⁷ B. Kaja, *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*, Bydgoszcz 1992, 8.

⁸ D. Graniewska, K. Krupa, B. Balcerzak-Paradowska, *Samotne matki, samotni ojcowie*, Warszawa 1986, 52.

⁹ B. Kaja, dz. cyt., 8.

że należy zainteresować się tym, co działo się w rodzinie przed rozwodem, gdyż „... rozstanie się rodziców jest mniej szkodliwe niż podtrzymywanie rodziny konfliktowej i nieszczęśliwej” Autorka dodaje, iż sam fakt rozwodu jest tylko prawnym usankcjonowaniem wcześniejszego rozkładu i dezorientacji małżeństwa¹⁰.

Z punktu widzenia nauki katolickiej szansę wyjścia z tego niekorzystnego układu daje separacja, która rozłącza małżonków na czas nieograniczony bez rozwiązania małżeństwa. Uwalnia ona od działania stresów, od człowieka wywołującego traumatyzujące przeżycia. W opisaney sytuacji separacja stwarza matce i dziecku korzystniejsze warunki rozwoju.

Nie ulega wątpliwości, że rozwody z punktu widzenia społecznego i psychologicznego są zjawiskiem patologii społecznej. Rozerwanie więzi rodzinnej związane z rozwodem, wywołujące często poczucie osobistej krzywdy, trudności w wywiązywaniu się z określonych ról społecznych, objawy psychosomatyczne, w konsekwencji powstanie problemów w realizowaniu funkcji opiekuńczo-wychowawczych nad dziećmi — są zjawiskiem patologii społecznej. Podobny pogląd wyraził A. Kępiński: „W naszej cywilizacji w ostatnich dziesiątkach lat zaczyna się dość silnie zarysowywać model rodziny bezojcowskiej, w której rolę ojca pełni matka. Wydaje się jednak, że trudno taki model traktować jako normalny, odbija się on zwykle ujemnie na rozwoju dziecka, a także na psychice matki i dlatego określić by go należało jako model patologiczny” Autor uważa, że dzieci z rodzin pełnych mają korzystniejsze warunki rozwoju, ponieważ „my” jest zawsze silniejsze od „ja” Odejście ojca powoduje, że „my” traci swą dotychczasową siłę, jaką daje poczucie wspólnoty, jej rozerwanie zagraża dalszemu prawidłowemu rozwojowi społecznemu dziecka¹¹

II. Przyczyny rozpadu małżeństwa

W obliczu rozprzestrzeniającego się zjawiska wciąż rosnącej liczby przypadków rozbicia małżeństwa i rodziny — należałoby się zastanowić nad przyczynami tego zjawiska. Zbadanie przyczyn rozbicia małżeństwa jest zadaniem bardzo trudnym i do końca nigdy nie wyjaśnionym, a wynika to między innymi z powodu następujących przyczyn:

— Rozpad małżeństwa jest z reguły procesem długotrwałym, w którym trudno o zdecydowane wyróżnienie jednej z głównych przyczyn. Podjęcie decyzji o wniesieniu pozwu rozwodowego jest najczęściej wynikiem splotu różnych sytuacji.

¹⁰ L. Wojciechowska, dz. cyt., 269.

¹¹ A. Kępiński, *Melancholia*, Warszawa 1979, 220.

— Podawana przez małżonków w pozwie rozwodowym przyczyna rozwodu, jest często odmienna od przyczyny rzeczywistej, która jest uważana za wstydliwą bądź rokującą małe szanse uzyskania rozwodu.

— Badanie przyczyn rozpadu związku dotyczy specyficznej sfery życia i stąd w postępowaniu rozwodowym trudno w pełni oczekiwać szczerych odpowiedzi.

— Niektóre z przyczyn mają większe oparcie w tzw. „czynnikach środowiskowych”, w wychowaniu itp., niż w życiu konkretnych małżeństw, które przebywają w tym określonym środowisku.

Wobec tak określonej trudności dotarcia do przyczyn rozbicia małżeństw — w tej części artykułu będzie mowa o przyczynach od bardzo szerokiego kontekstu, jakim są czynniki środowiskowe wpływające na dezintegrację rodziny, poprzez przesłanki rzutujące na niepowodzenie małżeństwa przed jego zawarciem, aż do przyczyn najczęściej podawanych na rozprawach sądowych.

1. Czynniki środowiskowe wpływające na dezintegrację rodziny

W kwestii omawianego problemu — wpływu czynników środowiskowych na dezintegrację rodziny — wielu badaczy zwraca uwagę na wpływ postępu technicznego, społecznego i kulturalnego. I tak np. K. Davis (jeden z najbardziej liczących się demografów USA) wymienia następujące czynniki społeczne sprzyjające rozwodom: degradacja znaczenia środowisk lokalnych, wygaśnięcie sprawowanej przez te zbiorowiska kontroli społecznej, wzrost geograficznej i socjalnej migracji ludności, rozwój wielkiego przemysłu, rozrost miast, zmiana struktury rodziny, spadek rozrodczości, podejmowanie pracy zawodowej kobiety oraz zmiana osobistego poglądu na zadowolenie i szczęście w małżeństwie¹². Wszystko to sprawia, że ludzie stają się mniej skłonni do pozostawania w związkach małżeńskich, które nie dają im satysfakcji. Tworzą się nowe obyczaje, które kształtują następnie prawo i opinię publiczną.

Pierwszym problemem, o którym należy wspomnieć przy omawianiu wpływu postępu na dezintegrację rodziny i na ilość rozwodów, jest industrializacja, urbanizacja oraz migracja ludności. Procesy uprzemysłowienia i umiastowienia powodują nasilenie się poziomej i pionowej ruchliwości społecznej. Pierwsza określa przemieszczanie się ludzi w przestrzeni, natomiast ruchliwość pionowa — przesuwanie się osób z zajmowanych przez nich pozycji społecznych do pozycji wyższych lub niższych. Na bazie tych przemian ludność czynna zawodowo w rolnictwie zmniejszyła się z 77,1% w 1921 r. do 33,9% w 1974 r.¹³

¹² E. Rosset, *Rozwody*, Warszawa 1986, 310—311.

¹³ M. Jarosz, *Problemy dezorganizacji rodziny*, Warszawa 1979, 70.

Według W.J. Goodea nacisk industrializacji i urbanizacji na tradycyjne struktury rodzinne sprowadza się do pięciu zasadniczych momentów:

— Industrializacja wzmacnia ruchliwość przestrzenną, osłabiając tym samym częstotliwość i intymność kontaktów pomiędzy członkami rodziny.

— Industrializacja wzmacnia ruchliwość społeczną, prowadzi do zróżnicowania klasowego członków tej samej rodziny. W takiej sytuacji członkowie jednej rodziny realizują różne style życia i wzory zachowania, co nie ułatwia wzajemnych kontaktów i może przyczynić się do osłabienia więzi rodzinnej.

— W takim społeczeństwie wykształca się określony system wartości, akcentujących powodzenie osobiste człowieka, przedkładanych nad dobro rodziny.

— Ze względu na daleko posuniętą specjalizację, w ramach której tworzy się mnóstwo nowych zawodów, dochodzi do zaniku tradycji społeczno-zawodowej rodziny, w ramach której przekazywane były określone systemy wartości, sprzyjające ciągłości i spójności rodziny przez pokolenia¹⁴.

Drugim omawianym tu problemem postępu jest fakt, że nastąpiło odizolowanie konkretnej jednostki rodzinnej od szerokiego kręgu pokrewieństwa oraz od środowiska lokalnego. Do niedawna tradycyjna rodzina epoki przedprzemysłowej miała pewne oparcie w otaczającej społeczności. W zasadzie każde młode małżeństwo było niejako wbudowane w system pokrewieństwa rodziny wielkiej, która podtrzymywała małżeństwo materialnie, duchowo oraz przekazywała odpowiednie wzorce etyczne i moralne dotyczące życia rodzinnego¹⁵.

Cechą znaną takiej rodziny była opiekuńczość. Rodzina żyła i pracowała na rzecz całej wspólnoty, owa wspólnota realizowana była w granicach terytorialnych domu i najbliższego otoczenia. Fundacja ekonomiczna stanowiła tu zatem czynnik integracyjny oraz była także ważnym czynnikiem trwałości małżeństwa. Rozwód oznaczał w tych warunkach nie tylko zerwanie więzów uczuciowych, ale także przekreślenie interesu gospodarczo-rodzinnego¹⁶. Czyli rodzina miała wiele do powiedzenia w kwestiach dotyczących małżeństwa i rozvodu każdego z jej członków. Dzisiaj głos rodziny w ogóle się nie liczy. Według B. Łobodzińskiej mamy tu do czynienia z przeświadczeniem młodych ludzi, że zawarcie małżeństwa jest sprawą prywatną — stąd rady rodziny nie są potrzebne¹⁷.

¹⁴ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984, 210—212.

¹⁵ W.B. Skrzydlewski, *Chrześcijańska wizja miłości, małżeństwa i rodziny*, Kraków 1982, 187.

¹⁶ F. Adamski, dz. cyt., 212—214.

¹⁷ B. Łobodzińska, *Rodzina w Polsce*, Warszawa 1977, 70—71.

Następnym czynnikiem dezintegracji, który wynika z faktu omawianego tu postępu, jest tolerancyjność prawa rozwodu. Wraz z ruchem ekonomicznym i gospodarczym uległa zmianie także świadomość człowieka. W tej atmosferze rozszerzał się pogląd o możliwości rozwiązania więzi małżeńskich. Sama możliwość rozwiązania małżeństwa w przypadku, gdy okazało się nieudane, a tym samym możliwość odzyskania wolności i niezależności, zmienia wyobrażenie małżeństwa i niekiedy zachęca do rozwodu¹⁸.

Opisane wyżej czynniki środowiskowe wpływające na dezorganizację konkretnych rodzin oraz rodziny ogólnoludzkiej, według wielu autorów wpływają również na źródła niepowodzeń małżeńskich, o których mowa w kolejnym punkcie.

2. Przesłanki rzutujące na niepowodzenie małżeństwa przed jego zawarciem

W skład przyczyn rzutujących na niepowodzenie małżeństwa przed jego zawarciem wlicza się następujące czynniki: problem przedmałżeńskiej swobody seksualnej, zbyt młody wiek nowożeńców oraz małżeństwo wymuszone.

Wielu autorów twierdzi, iż wcześniejsze pożycie seksualne posiada wpływ na późniejsze powodzenie małżeństwa. Omawiany tutaj problem wyrasta z tzw. „rewolucji seksualnej”. Co prawda historia cywilizacji ludzkiej zna okresy rozluźnienia więzów moralnych, stawiających tamę bezładowi w dziedzinie życia seksualnego — nigdy jednak nie notowano w cywilizowanych społeczeństwach tak wielkiego rozluźnienia obyczajów, jak to ma miejsce obecnie¹⁹.

Badacze tego problemu, wskazując na źródło rewolucji seksualnej twierdzą, że miała ona swój początek na Zachodzie, gdzie stopniowo odchodzono od norm i obyczajów tradycyjnych oraz od moralności religijnej. Jako miejsce i czas jej wybuchu wskazuje się na okres po II wojnie światowej w USA. Kraj ten w wyniku wojny nie był zniszczony i zachowując w pełni swe bogactwa, rozwijał konsumpcyjny i hedonistyczny styl życia. Ten model życia szybko rozszerzył się na kraje Europy — potwierdzają to badania A. Kinseya i A. Hussleina. Podają oni mianowicie, że przed 1900 r. w wieku do 18 lat współżyło przed ślubem ok. 7,6% dziewcząt i 54% chłopców — natomiast w 1982 r. liczba ta wzrosła do 56% w przypadku chłopców i aż do 53% dziewcząt²⁰.

¹⁸ E. Rosset, dz. cyt., 318.

¹⁹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej *Persona humana* (nr 1—2), w: *Kościół a problemy etyki seksualnej*, red. A. Szymanowski, Warszawa 1987, 11—12.

²⁰ Z. Lew-Starowicz, *Przeobrażenia w przedmałżeńskich, pozamałżeńskich i homoseksualnych zachowaniach seksualnych*, *Problemy Rodziny* 30 (1991) 4, 39—40.

Należy tu zaznaczyć, że dość duża liczba tych stosunków prowadzi do niechcianej ciąży. Ciężce takie kończą się: sztucznym poronieniem, urodzeniem pozamałżeńskim, lub zawarciem małżeństwa w zbyt młodym wieku. W tym ostatnim przypadku dochodzi często do tzw. małżeństwa wymuszonego.

W ostatnim czasie, szczególnie w Polsce, możemy zaobserwować wciąż rosnącą liczbę małżeństw zawieranych w zbyt młodym wieku oraz równocześnie także rosnącą liczbę rozwodów tych małżeństw. Dla przykładu badania wykazały, że na 100 młodych kobiet (poniżej 25 lat), które wyszły za mąż, rozwodzi się w poszczególnych krajach: Turcja — 34, Bułgaria, Rumunia — 32, Austria — 27, a w Polsce — 15²¹. Badania te dla terenu Polski zostały potwierdzone przez prace GUS. Wskazują one na częstsze rozwody małżeństw zawieranych bardzo młodo, niż wśród małżeństw zawieranych w wieku powyżej 20 roku życia. Wśród rozwiedzionych po upływie roku trwania związku poniżej 25 lat kobiety stanowiły 58%, a mężczyźni 37%²².

Jako przyczyny takiego stanu rzeczy podaje się zazwyczaj: trudności pierwszego okresu współżycia, kłopoty materialne, obciążenie kobiety pełnymi obowiązkami w zakresie pracy zawodowej i pracy w domu. Wydaje się jednak, że główną przyczyną niestabilności młodych małżeństw jest brak dojrzałości psychicznej i uczuciowej. Młodzi małżonkowie są rozwinięci biologicznie, natomiast nie osiągnęli jeszcze pełnej dojrzałości psychologicznej, a przede wszystkim uczuciowej²³.

Niezbędna w małżeństwie dojrzałość psychiczno-uczuciowa jest rezultatem przechodzenia od uczuciowej zależności, od niekontrolowanego ulegania uczuciom do opanowania ich za pomocą kontroli wewnętrznej, od egocentryzmu do koncentrowania się na innych²⁴. E. Sujak uważa, że oświadczona dojrzałość wyraża się w: zdolności udzielania posiadanych dóbr komuś innemu bez oglądania się na bezpośrednią korzyść, wystrzegania się przywiązywania ludzi do siebie, przy otoczeniu ich serdecznością, miłością i troską; przeniesieniu emocjonalności z wszystkich uwarunkowań biologicznych na reakcje społeczne oraz wreszcie na uwolnieniu się od zaślepienia i fascynacji erotycznej²⁵.

W przypadku, gdy u młodych małżonków brak wyżej wymienionej dojrzałości uczuciowej, a pierwsza fascynacja współżycia minęła, obok wspólnej

²¹ E. Rosset, dz. cyt., 232—233.

²² M. Jarosz, dz. cyt., 70—71.

²³ W. Wróblewska, *Nastoletnie matki w Polsce — przygotowanie do życia seksualnego*, Problemy Rodziny 31 (1992) 3, 9—11.

²⁴ J. Obuchowska, *Psychologiczne aspekty dojrzewania*, w: *Dojrzewanie*, red. A. Janeczowski, B. Woynarowski, Warszawa 1982, 157.

²⁵ E. Sujak, *Życie jako zadanie*, Warszawa 1989, 143—145.

radości, uczuć dodatnich takich jak: wzruszenie, podziw, serdeczność, czułość, pożądanie — zaczynają się także troski, kłopoty, potrzeba wychowania dzieci i dbania o dom. Pojawiają się tzw. uczucia ujemne jak: rozczarowanie, irytacja, niechęć, gniew i znudzenie. Jedna i druga grupa uczuć jest w tym kontakcie (i to dla każdego małżeństwa) zjawiskiem normalnym²⁶. Jednak, aby tę normalność uzyskać potrzebna jest tzw. „identyfikacja uczuciowa” — to znaczy, przeżycie uczuciowe jednego partnera wywołuje przeżycie takie samo jakościowo u drugiego. Jeżeli u młodych małżonków do takiej identyfikacji nie dojdzie, to można wnioskować, że w takim związku może powstać sytuacja kryzysowa, która zwiększa prawdopodobieństwo rozbicia małżeństwa²⁷

Dużą część młodych małżeństw, to małżeństwa powstałe na skutek niepożądanego ciąży. Mamy wówczas dosyć często do czynienia z tzw. „związkiem wymuszonym”. Wielokrotnie sytuacja między dwojgiem młodych ludzi tak się układa iż dochodzi do zawarcia małżeństwa nie z miłości, ale z konieczności życiowej. Nie widzą innego wyjścia, jak zalegalizowanie istniejącego stanu — np. w wypadku spodziewanego dziecka lub ze względu na nacisk ze strony rodziców. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli jedna ze stron (czy też obie) weszły w związek małżeński wbrew własnemu przekonaniu, to istnieje w ich psychice jakiś stan napięcia, niechęci, buntu i żalu, który może prowadzić do poważnych konfliktów na gruncie małżeństwa.

Małżeństwa wymuszone mogą dotyczyć różnych przyczyn, które skłoniły partnerów do zawarcia związku. I tak np. badania M. Grabowieckiej dowiodły, że na 100 rozwiedzionych osób, 24 osoby zawarły związek bez własnego przekonania. Wśród motywów zawarcia małżeństwa wyróżniono: spodziewane dziecko (7 przypadków), współżycie seksualne w okresie narzeczeńskim — 4, zimne wyrachowanie — 4, nacisk rodziców — 3, lęk przed samotnością (3 osoby, wszystkie kobiety) i po jednym przypadku — względy materialne, ucieczka od rodziców oraz litość nad partnerem. Ogólnie biorąc większość przypadków (19) dotyczyła kobiet²⁸.

Wśród wyżej wymienionych przyczyn małżeństw wymuszonych na szczególną uwagę, ze względu na ich największą powszechność, zasługują małżeństwa z tzw. „ciąż przedślubnych”. Na terenie polskich miast (ankieta GUS z 1974 r.) wykazano, że co czwarta (26,4%) kobieta, stając na ślubnym kobiercu była w ciąży. Natomiast dla wsi analogiczny wskaźnik był o wiele wyższy i wynosił 35% — co stanowi 1/3 ogółu mężatek²⁹

²⁶ E. Sujak, *Małżeństwo*, Warszawa 1987, 6—7.

²⁷ M. Plazak, *Małżeńskie katastrofy*, Warszawa 1973, 30—31.

²⁸ M. Grabowiecka, *Nieporozumienia młodych małżeństw*, Psychologia Wychowawcza 19 (1962) 4, 410.

²⁹ Z. Mańk, *Rozwód*, Warszawa 1978, 50.

Doświadczenie uczy, że część tych małżeństw ma charakter wymuszony. Wobec takich przesłanek powszechnie znany jest fakt nietrwałości małżeństw uformowanych pod naciskiem zajścia partnerki w ciążę. W świetle amerykańskich doświadczeń małżeństwa uwarunkowane ciążą przedślubną rozpadają się dwa razy częściej — zwłaszcza, że partnerzy ci nie są przygotowani często na ślub, a tym mniej na przyjęcie dziecka, także pod względem materialnym i braku mieszkania. Konieczność zawarcia zbyt wczesnego małżeństwa zmusza wiele osób do przerwania nauki, co jest później przyczyną frustracji psychicznej i gorszej sytuacji materialnej rodziny³⁰.

3. Konflikty rodzinne jako przyczyny rozpadu małżeństwa

Wyżej przedstawione zostały przyczyny pośrednie, tak zwane makroprzyczyny, powodujące rozpad małżeństwa. Do przyczyn bezpośrednich natomiast zalicza się alkoholizm, niewierność małżeńską, okrucieństwo, niezgodność charakterów, jako najistotniejsze zjawiska prowadzące do rozwodu. S. Mistygacz podaje, że najczęstszą przyczyną rozwodów jest alkoholizm — 41%, następnie zdrady małżeńskie — 32%, w dalszej kolejności — niezgodność charakterów — 17%, niedobór seksualny — 8% i inne — 2%. Zaznacza przy tym, że przyczyny rozwodów bywają sprzężone, obok głównych powodów podawane są także czynniki dodatkowe, co świadczy o złożoności tego zjawiska³¹.

Alkoholizm jest największym burzycielem ładu i szczęścia rodzinnego. Na taki stan rzeczy składają się dwie przyczyny: szczególna sytuacja Polski pod względem spożycia alkoholu oraz wpływ alkoholu na dalsze konsekwencje i sytuacje konfliktowe. Obecnie przyjmuje się, że w Polsce nadużywa alkoholu od 4 do 5 milionów obywateli, a wśród nich jest milion uzależnionych od alkoholu. W kręgu człowieka nadużywającego alkohol żyją co najmniej trzy osoby (dziecko i współmałżonek), a więc należy przypuszczać, że w problem subkultury alkoholowej jest włączonych około 20 milionów Polaków, w tym około 3 milionów wokół alkoholików³². Spożycie alkoholu na terenie naszego kraju wciąż wzrasta. Dla porównania w 1950 r. spożycie czystego spirytusu na statystycznego Polaka wyniosło 3,0 litry, a w 1980 r. już 8,4 litra plus alkohol domowej produkcji i alkohol importowany nie objęty statystyką³³.

³⁰ W.B. Skrzydlewski, dz. cyt., 42.

³¹ S. Mistygacz, *Losy dziecka po rozwodzie*, Problemy Rodziny 17 (1978) 2, 36.

³² O. Kossowski, *Uzależnienie alkoholowe w świetle nowych poglądów*, Problem Alkoholizmu 38 (1991) 1, 6.

³³ B. Wojtyna, *Historyczne uwarunkowania alkoholizmu w Polsce*, Problemy Alkoholizmu 29 (1990) 3—4, 19.

Alkoholizm rozpatrywany z punktu widzenia rozvodu posiada dwa kierunki oddziaływania. Z jednej strony choroba alkoholowa doprowadza współmałżonka do konfliktu i rozvodu — niezależnie od wcześniejszej atmosfery w rodzinie, a drugą grupę osób stanowią ludzie, którzy popadają w nałóg w wyniku ucieczki od małżeńskich konfliktów. Sytuacje konfliktowe w małżeństwie wywołują często przykry stan napięcia psychicznego i zakłócenie równowagi emocjonalnej. Stan ten skłania do szukania odprężenia w alkoholu³⁴. Wymienione tu trudności życia małżeńskiego są zazwyczaj najbardziej odczuwalne w drugim etapie małżeństwa, gdy minęły tylko radości i wzajemna satysfakcja, a oprócz pozytywów zaczyna się także odkrywać błędy i wady partnera. Tę zależność potwierdzają badania K.M. Bory, który wykazał, że najwyższy procent rozwiedzionych z powodu alkoholizmu przypada na związki trwające od 5 do 24 lat³⁵. Szczególną uwagę należy zwrócić na skutki alkoholizmu i ich wpływ na powodzenie małżeństwa. Wydaje się, że wśród zjawisk patologicznych alkoholizm jest największym zagrożeniem trwałości rodziny³⁶.

Na uwagę zasługuje również fakt, że małżonek alkoholik nie tylko wpływa destrukcyjnie na konkretną rodzinę, ale staje się także przyczyną wielu poważnych konfliktów u dzieci, które mieszkają w takich domach. Badania ukazują, że są to zazwyczaj przyszli rodzice — alkoholicy i tragizm rodziny powtarza się od początku.

Drugą bezpośrednią przyczyną rozwodów — podawanych na rozprawach sądowych, jako podstawowy czynnik rozłamu małżeństwa — jest niewierność małżeńska. Wydaje się, że jest to jedna z najstarszych przyczyn rozłamu małżeństwa, tak samo stara jak instytucja rodziny. Już Kodeks Hamurabiego, ustanowiony w państwie babilońskim ok. XVII—XX wieku przed naszą erą, podaje: „jeśli żona zostanie przyłapaną w sytuacji, kiedy dzieli łożę z innym mężczyzną, należy obydwójce związać i wrzucić do rzeki” Przepis taki dotyczył tylko żony, która była własnością męża³⁷. Także w późniejszym świecie grecko-rzymskim była popularna praktyka rozwiązłości seksualnej i rozvodu. Na ten grunt wkracza nauka chrześcijańska, która stwarza nowy porządek społeczny, przez nową strukturę i organizację życia rodzinnego. Od tej pory małżonkowie ślubują sobie wierność dogonną i nierozzerwalną oraz prawa i obowiązki męża i żony zostały po-

³⁴ R. Pawłowska, *Wpływ choroby alkoholowej na życie małżeńskie*, Problemy Alkoholizmu 38 (1991) 2, 5.

³⁵ K.M. Bora, *Alkoholizm jako przyczyna rozpadu małżeństwa w Polsce*, Problemy Rodziny 24 (1985) 2, 16.

³⁶ R. Juras, *Rodziny znacznego ryzyka społecznego*, Problemy Rodziny 24 (1985) 4, 27.

³⁷ E. Rosset, *Doktryna ludzkości optymalnej w rozwoju historycznym*, Warszawa 1983, 229.

traktowane na równi. Niewierność była czynem moralnie nagannym, a rozwód wyeliminowany z ówczesnego prawa³⁸. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w 1792 r. we Francji, gdzie ustalono prawo uznające rozwody — każdy z małżonków został uprawniony do żądania rozwodu³⁹. Od tej pory obserwujemy wciąż rosnący wskaźnik rozwodów — także z powodu niewierności małżeńskiej.

Do niedawna, w systemie rejestracji przyczyn rozwodów obowiązywało osobne ogłaszanie danych o rozwodach spowodowanych niewiernością i oddzielenie tych, których przyczyną było trwałe związanie się z inną osobą. Np. w 1973 r. na kategorię rozwodów z powodu niewierności małżeńskiej przypadało 23,8% ogólnej liczby orzeczonych rozwodów, a na kategorię rozwodów uzasadnionych trwałym związaniem się z inną osobą 20,5%. Takie dane statystyczne wskazują, że liczba rozwodów spowodowanych niewiernością stale wzrasta — już w 1982 r. odnotowano 31,9% takich przypadków, a dla porównania w 1979 r. było ich 29,6%⁴⁰.

Według psychologii u podłoża niewierności i jej wpływu na rozpad małżeństwa leży zjawisko zazdrości, które można określić jako świadomość możliwego ubytku współżycia seksualnego, przynależnego w przekonaniu partnerów kochających się wyłącznie do ich dwojga i do nikogo więcej. Wobec tak pojętego zjawiska zazdrości — w sytuacji, gdy dojdzie do zdrady — u poszkodowanego partnera pojawiają się bardzo silne emocje, poczucie małowartościowości, samotność, osobista niepewność, aż do psychicznej i fizycznej odrazy do partnera oraz do subiektywnego przekonania o konieczności rozejścia się⁴¹.

Wielu autorów zauważa, że wraz z alkoholizmem jako jednym z największych destruktorów rodziny, współzawodniczy również często niewierność małżeńska. W istocie oba te czynniki w rzeczywistości są ze sobą bardzo ściśle powiązane, i to tak dalece, że w wielu przypadkach należałoby mówić o ich symbiozie — jako właściwej przyczynie rozwodów. Badania R. Pawłowskiej nad rodzinami alkoholików wykazały, że na 20 badanych respondentów — 6 osób było już po rozwodzie, a 12 z nich dopuściło się zdrady małżeńskiej⁴².

Trzecią przyczyną rozwodów jest okrucieństwo. Sam termin „okrucieństwo” jest tutaj rozumiany dosyć szeroko, a mianowicie od poważnej agresji werbalnej jednego współmałżonka do reszty rodziny, poprzez naciski

³⁸ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa*, 113—114.

³⁹ E. Rosset, *Rozwody*, dz. cyt., 35.

⁴⁰ Tamże, 323.

⁴¹ S. Pikulski, *Zazdrość i jej uwarunkowania*, *Problemy Rodziny* 27 (1988) 6, 28.

⁴² R. Pawłowska, art. cyt., 6.

moralne i psychiczne, aż do znęcania się fizycznego, a w skrajnych wypadkach nawet do śmierci jednego z członków rodziny.

Nie są to przypadki tak często występujące jak alkoholizm i zdrada. Wydaje się jednak, że dane statystyczne o rozwodach z przyczyn okrucieństwa należałoby poszerzyć. Czasami np. jako główny powód rozwodu podany jest alkoholizm, zdrada, a tymczasem mogło się zdarzyć, że i w tych przypadkach doszło do psychicznej lub moralnej przemocy. I tak np. Z. Mańk podaje znęcanie się fizyczne i moralne nad rodziną, jako przyczynę rozwodów stwierdzonych w toku postępowania sądowego i określa je na 5,8%⁴³. Natomiast J. Pielkova mówiąc o przyczynach rozwodów, uwzględnia uwagi małżonków dotyczących doświadczeń zjawisk przykrych i wydobywa mechanizmy, które zdeorganizowały dane życie rodzinne. W ten sposób ustala liczbę rozwodów z powodu znęcania się nad rodziną na 45% ogółu małżeństw rozwiedzionych⁴⁴.

Ważnym elementem omawianego tutaj problemu jest fakt, że ofiarą okrucieństwa w rodzinach padają również dzieci. Np. w Anglii i Walii stwierdzono, że ginie tam co tydzień sześcioro dzieci zakatowanych na śmierć przez rodziców, ok. 3 tys. (na rok) doznaje poważnych kalectw, a 40 tys. mniej groźnych obrażeń. Nierzadkie są przy tym przypadki uszkodzenia mózgu — ok. 400 przypadków rocznie. Natomiast w Polsce według statystyk każdego roku na 100 dzieci w wieku do 4 lat jedno doznaje częstych urazów ze strony rodziców, z czego 0,1 kończy się śmiercią⁴⁵.

Ostatnia omawiana w tej części artykułu przyczyna rozwodów dotyczy tzw. problemu niedopasowania charakterów małżonków. W polskiej statystyce rozwodowej i w podobnych statystykach wielu innych krajów, niezgodność charakterów występuje jako dość częsty motyw rozwiązania małżeństwa.

Jeżeli chodzi o wskazanie źródeł i motywów tej niezgodności — to napotyka się tutaj chyba na największą trudność (w porównaniu z innymi przyczynami). Trudność ta występuje między innymi z faktu, że trudno jest dokładnie sprecyzować, co się kryje pod pojęciem „niedopasowanie charakteru” Np. znany socjolog rodziny N. Sołowjow skłonny jest przyznać, że niezgodność charakterów oznacza nieistnienie uczucia wzajemnej miłości i tym samym brak warunków do harmonijnego współżycia. Natomiast B. Łobodzińska na gruncie praktyki prawnosądowniczej twierdzi, że częstotliwość powodztw motywowanych niezgodnością charakterów wynika z

⁴³ Z. Mańk, dz. cyt., 51.

⁴⁴ J. Pielkova, *Rodzina samotnej matki jako środowisko wychowawcze*, Katowice 1973, 46.

⁴⁵ Z. Lew-Starowicz, *Zaburzenia więzi partnerskiej w małżeństwie*, Problemy Rodziny 22 (1983 6, 9).

częstego obecnie zjawiska uzgadniania treści pozwu przez obie strony, zainteresowane uzyskaniem rozwodu⁴⁶. Także wiele osób nie chcąc się przyznać do prawdziwej przyczyny rozejścia, które wkraczają w sferę życia intymnego, podaje jako motyw niezgodność charakterów. Często w ten sposób alkoholizm jest przyczyną pierwotną, od której zaczynają się inne konflikty — np. brak zainteresowania domem, rodziną, czy też nieporozumienia na tle finansowym, które są podawane ogólnie jako niezgodność charakterów⁴⁷.

Dane statystyczne rozwodów z przyczyn niedopasowania charakteru nie wyglądają korzystnie — jest bowiem po pierwsze dość znaczna liczba tych rozwodów, a po wtóre ewolucję tych danych cechuje tendencja zwyżkowa. I tak np. w 1979 r. określono ich liczbę na 14,93%, w 1980 r. — 25,98%, a w 1982 r. już 28,03%⁴⁸.

Zagadnienie właściwego doboru współmałżonków ma fundamentalną rolę w zapewnieniu szczęścia małżeńskiego. W literaturze psychologicznej można się spotkać z dwoma przeciwstawnymi poglądami na temat istoty praw rządzących doбором współmałżonków. Według pierwszego poglądu (nowszego) główne mechanizmy warunkujące udany dobór, upatruje się we wzajemnym uzupełnianiu się (komplementarności) cech u poszczególnych osób wstępujących w różnego rodzaju kontakty interpersonalne. Natomiast według drugiego poglądu, właściwy dobór współmałżonków jest zależny od podobieństwa szeregu cech. Pierwszy pogląd przedstawił amerykański psycholog R.F. Winch, który stwierdza: jeżeli A jest władczy, można oczekiwać, że będzie on bardziej dobrany z B, która jest uległa, niż z C, która jest dominująca. Niewiele jednak badań potwierdza tę teorię, a Z. Zaborowski twierdzi wręcz, że taki związek zmuszałby partnera dominującego do stałego udowadniania swej przewagi na nowych płaszczyznach, a osobnika uległego do totalnego ustępowania, co w rezultacie mogłoby prowadzić do zaburzeń psychicznych⁴⁹.

Jako argument, że podobieństwo cech stanowi o właściwym doborze małżonków K. Pospiszyl podaje, że ostoją wszelkiego rodzaju związków jest wzajemne zrozumienie i dogłębne, niejednokrotnie intuicyjne wniknięcie w uczucia partnera⁵⁰. Natomiast zdaniem L. Gapika, oprócz podobieństwa cech, ważne jest także docenianie ludzkiej psychiki — i dlatego dobierając partnera, potrzebne jest odnalezienie w nim tych cech, które są uważane

⁴⁶ E. Rosset, *Rozwody*, dz. cyt., 330.

⁴⁷ Por. H. Bogacka, A. Sobieszczak, *Wybrane zagadnienia z patologii rodziny*, Warszawa 1976, 111.

⁴⁸ K.M. Bora, art. cyt., 16.

⁴⁹ Z. Zaborowski, *Stosunki między ludzkie*, Wrocław 1976, 71.

⁵⁰ K. Pospiszyl, *Psychologia kobiety*, Warszawa 1986, 113.

przez drugą osobę za ważne i niezbędne do wspólnego życia. Badania małżeństw rozbitych (z powodu niedopasowania) potwierdziły, że w tych związkach brakowało wyżej wymienionych cech, były to małżeństwa zawierane najczęściej w zbyt młodym wieku, przy nikłej wzajemnej znajomości⁵¹.

Powyższe założenia psychologiczne potwierdzają także badania szczegółowych przyczyn rozwodów. M. Grabowiecka podaje, że główną przyczyną rozwodów (60% w badanej grupie) było niedopasowanie się pod względem charakteru i usposobienia. Jeżeli chodzi o wady najczęściej podawane przez badanych, to pierwsze miejsce zajmuje nerwowość, a następnie: upór, zazdrość, pycha, lenistwo, obojętność, brak wyrozumienia oraz lekkomyślność i chęć do lekkiego życia. Na szczególną uwagę zasługuje tu fakt, że u 8% badanych przyczyną niedopasowania były różnice światopoglądów, które dotyczyły przede wszystkim różnic w zapatrywaniach religijnych, głównie w zakresie zaniedbywania praktyk religijnych przez mężów. Natomiast u 11,2% badanych stwierdzono znaczne różnice w zainteresowaniach⁵².

Na zakończenie omawianych tutaj przyczyn niedopasowania należy także wspomnieć o rozwodach spowodowanych ze względu na znaczną różnicę wieku partnerów oraz ze względu na różnicę w wykształceniu. I tak np. według danych rozwodzi się w Polsce 1,9% małżeństw z powodu znacznej różnicy wieku i 4,3% z powodu różnicy w wykształceniu. L. Gapik twierdzi, że zasadniczą przyczyną rozwodów tych małżeństw jest rozbieżny rozwój partnerów. Współżycie dwojga osób jest zawsze sztuką kompromisu i w niektórych przypadkach (dużej rozbieżności wieku lub wykształcenia) ten kompromis nie jest realizowany⁵³.

Na zakończenie tej części artykułu należy dodać, że nie są to wszystkie przyczyny skomplikowanego mechanizmu rozwodów. Dane statystyczne, sądowe, a także psychologiczne analizy ujawniają czasami jedynie bezpośrednie przyczyny rozwodów — tymczasem nie są znane wszystkie szczegółowe przyczyny, które doprowadziły do urzeczywistnienia danego motywu. Trudność ta także polega na tym, że te same przyczyny mogą być w jednym związku przyczyną rozwodu, a tymczasem w drugim związku, gdzie wystąpiły analogiczne sytuacje — małżeństwo prawidłowo funkcjonuje. Rozdźwięk ten zależy bowiem także od indywidualnych cech psychicznych i osobowych konkretnych partnerów małżeństwa.

⁵¹ L. Gapik, *Rozwód i co dalej*, Warszawa 1989, 14—15.

⁵² M. Grabowiecka, art. cyt., 409.

⁵³ L. Gapik, dz. cyt., 17—18.

III. Psychologiczne następstwa rozpadu rodziny

Nie ulega wątpliwości, że każde rozbitcie małżeństwa — rodziny niesie ze sobą daleko idące konsekwencje. Konsekwencje te przybierają wymiary szkód i to zarówno w wymiarze indywidualnym (jeżeli są odnoszone do konkretnych osób) jak i w wymiarze społecznym (gdy kształtują opinię ogólnoludzką). W wymiarze indywidualnym daje się zauważyć destruktywny wpływ na psychikę rozwiedzionych współmałżonków jak i na psychikę dzieci, które znalazły się w polu konfliktu i rozpadu rodziny. Jeżeli w rodzinie panuje atmosfera konfliktowa, grożąca rozpadem małżeństwa lub fakt ten został już dokonany — to sytuacja taka niekorzystnie wpływa na rozwój osobowy dziecka, na jego prawidłową socjalizację, a w przyszłości może też negatywnie rzutować na jego obraz samego siebie i na jakość jego małżeństwa.

Wiadomo, że najlepszym środowiskiem wychowawczym, niejako środowiskiem naturalnym dziecka jest rodzina. Oczywiście rodzina prawidłowo funkcjonująca, spełniająca swe społeczne i indywidualne zadania i funkcje. Na kształtowanie się osobowości dziecka pierwszy i podstawowy wpływ wywiera rodzina, a przede wszystkim rodzice⁵⁴. Wpływ ten trwa przez wiele lat, gdyż — mimo przeobrażeń w samej rodzinie w miarę przechodzenia przez różne fazy rozwoju — jest ona dla dziecka stałym środowiskiem wychowawczym. Psychospołeczny wpływ rodziców na potomstwo ma rozległy zasięg i oddziałuje m.in. i na rozwój funkcji poznawczych dziecka, a później na jego osiągnięcia szkolne, na ustalenie się jego równowagi uczuciowej i dojrzałości społecznej; na formowanie się obrazu samego siebie oraz na stosunek do siebie i stosunek do grupy rówieśniczej⁵⁵.

W pierwszych latach życia dziecka, gdy kształtują się zręby jego osobowości, dom rodzinny jest dla niego reprezentacją świata i otwiera mu wejście na szerszy świat zewnętrzny, dostarczający informacji i kategorii umożliwiających poznanie świata i porządkowanie wiedzy o nim oraz kategorii, skal wartości i oceny zjawisk. Dziecko w rodzinie przygotowuje się do samodzielnego życia w społeczeństwie, które podejmuje jako człowiek dorosły. Równocześnie rodzina przekazuje dziecku wartości, normy, wzory zachowań i obyczaje kulturowe społeczeństwa do którego przynależy. Rodzina przekazuje również dziecku wartości religijne⁵⁶.

⁵⁴ Zob. *Persönlichkeitsmerkmale und Familienstruktur*, red. U. Hentschel — A. Wigand, München — Frankfurt/M 1984.

⁵⁵ Zob. W. Seitz, *Auswirkung des Erziehungsstils auf Persönlichkeitsmerkmale des Erzeugenen*, w: *Erziehungsstilforschung. Theorien, Methoden und Anwendungen der Psychologie elterlichen Erziehungsverhaltens*, red. K. Schneewind — T. Herrmann, Bern 1980, 189—222.

⁵⁶ Zob. J. Wilk, *Wpływ rodziców na religijność dziecka do 6 lat (psychologiczny aspekt problemu)*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 22 (1975) 6, 55; J. Król, *Obraz ojca w kształtowaniu się pojęcia Boga u dzieci*, *Homo Dei* 49 (1980) 2, 116—121.

Wpływ środowiska rodzinnego na rozwój i kształtowanie się osobowości dziecka przebiega dwoma torami: jako świadoma praca wychowawcza oraz jako oddziaływanie niezamierzone. Jest to oddziaływanie poprzez tok czynności i zdarzeń zachodzących w rodzinie, poprzez sposób ustosunkowania się dorosłych do tych zdarzeń i czynności oraz postępowanie dorosłych członków rodziny czy ewentualnie rodzeństwa, a szczególnie przez sposób wzajemnego odnoszenia się członków rodziny do siebie i ich stosunek do dziecka⁵⁷.

J. Rembowski mówi o więzi uczuciowej między członkami rodziny, której wynikiem jest zlanie się poszczególnych indywidualności w pewną wspólnotę, a nawet jedność — w ten sposób, że osobowość każdego członka rodziny jest przedmiotem wspólnego przeżywania przez całą rodzinę. W prawidłowej rodzinie jednostka ma całkowite przeżycie wspólnoty, przynależności do grupy społecznej. Autor przytacza wiele badań poświęconych wzajemnym kontaktom między matką a dzieckiem stwierdzając przy tym, że zainteresowanie badaczy tym problemem wynika z powszechnego uznania, że stosunki te są najważniejsze dla dziecka. Od matki dziecko oczekuje miłości, od ojca również miłości, ale i autorytetu. Funkcja ojca wychodzi znacznie poza współdziałanie w rozwiązywaniu gospodarczych i technicznych spraw domu lub pełnienia funkcji modelu do naśladowania. Ojciec ponadto nagradza i karze, zapewnia wszystkim członkom rodziny satysfakcję ze wspólnego działania i pokonywania trudności, umacnia emocjonalne związki między członkami rodziny, kultywuje tradycje rodzinne oraz współuczestniczy w organizowaniu procesu wychowania dzieci. Jest oczywiste, że ma się tu na myśli ojca, który rolę swoją pełni z całkowitą odpowiedzialnością⁵⁸.

Warto tu jeszcze dodać, że wpływ rodziców na dziecko dokonuje się także pośrednio, poprzez wzajemne oddziaływanie na siebie. W literaturze podkreśla się najczęściej, że ojciec oddziałuje na dziecko również poprzez swój stosunek do matki, ale jest i niewątpliwie odwrotnie — stosunek matki do ojca, nastrój jaki matka wytwarza, ma wpływ na jakość więzi ojca z dzieckiem⁵⁹.

Jeżeli w rodzinie panuje atmosfera konfliktowa, grożąca rozpadem małżeństwa lub fakt ten został już dokonany — to sytuacja taka niekorzystnie wpływa na rozwój osobowy dziecka, na jego prawidłową socjalizację,

⁵⁷ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka*, w: *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1979, 156.

⁵⁸ J. Rembowski, *Rodzina jako system powiązań. Postawy uczuciowe dzieci wobec dorosłych członków rodziny*, w: *Rodzina i dziecko*, dz. cyt., 186.

⁵⁹ K. Schneewind — A. Beckmann — A. Engfer, *Eltern und Kinder*, Stuttgart 1983, 26; J. Król, *Wpływ postaw rodzicielskich na kształtowanie się osobowości dziecka*, *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 14 (1993) 169.

a w przyszłości może też negatywnie rzutować na jego obraz samego siebie i na jakość jego małżeństwa. Badacze problemu jednoznacznie oświadczają, że dla dzieci rozejście się rodziców jest prawie zawsze przeżyciem dramatycznym, pozostawiającym w psychice dziecka ślady na całe życie. Konsekwencje rozbicia rodziny dla życia dzieci da się zauważyć we wszystkich niemal płaszczyznach, a więc w dziedzinie fizycznej, psychicznej, w postawie moralnej, religijnej i społecznej⁶⁰.

Podjmuje się często dyskusje, czy istnieje taki wiek rozwojowy, w którym rozwód rodziców przyniesie stosunkowo małe straty. Dyskusja na ten temat jest trudna, bo w każdym wieku rodzice pełnią ważne funkcje. Z doświadczenia wiadomo, że nawet dorosłe dzieci źle znoszą rozwód rodziców, aczkolwiek ich osobowość jest już zasadniczo ukształtowana.

Pierwsze lata życia charakteryzują się kształtowaniem podstawowych cech osobowości. Najpierw pojawiają się u dzieci proste, automatyczne odruchy i reakcje. W miarę jak dziecko staje się starsze, reakcje te zostają zorganizowane we wzory postępowania, które wynikają z otoczenia rodziny i na nie oddziałują⁶¹. Na podstawie badań wykazano, że już u bardzo małych dzieci rozwija się zdolność do przeżywania emocji, takich jak gniew, strach, niepokój i zmartwienie. Zdolności te rozwijają się, zanim dziecko nauczy się korzystać z mowy i będzie potrafiło sformułować swoje doświadczenia słowami⁶². Jest to bardzo ważne spostrzeżenie, ponieważ opinię wielu badaczy, iż najważniejszą właściwością wychowania w rodzinie jest silne nacechowanie emocjonalne kontaktów między dzieckiem a dorosłymi z jego naturalnego otoczenia — możemy przenieść już na okres niemowlęcy⁶³. Tak więc uzasadnienia rodziców, że dzieci ich były zbyt małe, aby przeżywały ich rozejście się, nie ma swego pokrycia w rzeczywistości.

Nie ulega wątpliwości, że do jednych z najważniejszych procesów prawidłowego rozwoju dziecka (w tym wczesnym stadium) jest prawidłowy rozwój życia emocjonalnego. Jednym z warunków prawidłowego rozwoju życia emocjonalnego jest zaspokojenie potrzeb psychosomatycznych dziecka, takich jak: potrzeba bezpieczeństwa, miłości, życzliwości, uznania, nieskrępowanego działania oraz przede wszystkim potrzeba częstego kontaktu

⁶⁰ Por. H. Kietliński, *Drogi zwyciężenia trudności wychowawczych w rodzinie rozbitej i niepełnej*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1984, 524.

⁶¹ P.G. Zimbardo — F.L. Ruch, *Myślenie, rozumienie i twórczość*, w: *Psychologia i życie*, red. P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, Warszawa 1988, 182—183.

⁶² A.T. Jersild, *Rozwój emocjonalny*, w: *Psychologia wychowawcza*, red. C.E. Skinner, Warszawa 1971, 233.

⁶³ M. Przetacznikowa, *Wychowanie małego dziecka w rodzinie i w środowisku pozarodzinnym*, w: *Psychologia wychowawcza*, red. M. Przetacznikowa, Warszawa 1979, 481—482.

z rodzicami⁶⁴. Jeżeli jedno z rodziców odchodzi, dziecko odczuwa to jako odrzucenie, odtrącenie własnej osoby, jako zdradę, którą dopuszczono się względem niego. Poczucie krzywdy u dziecka ma swoje źródło w tym, że w wyniku rozwodu został zahamowany proces jego rozwoju emocjonalnego. To negatywne zjawisko występuje na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze — miłość i oddanie rodzica, który pozostaje, nie jest w stanie wynagrodzić krzywdy wyrządzonej przez odejście drugiego, niezależnie od tego czy odchodzącym jest ojciec, czy też matka⁶⁵. Po drugie — stosunki emocjonalne jakie często do tej pory były w rodzinie: konflikty między małżonkami, ich rozstanie, awantury, wzajemna nienawiść — także komplikują wytworzenie się u dziecka prawidłowego kodu emocjonalnego. Taka sytuacja prowadzi do szeregu bardzo poważnych powikłań, które mogą się później ujawniać np. w formie predyspozycji do nerwic, lękliwości, brakiem przystosowania lub nieumiejętności nawiązania bliskich kontaktów emocjonalnych⁶⁶.

Problem braku potrzeby emocjonalnego uczucia — na dalszą psychikę dziecka potwierdziły badania E. Kostuj. Stwierdziła ona bowiem, że u dzieci z rodzin rozbitych nastąpiło zahamowanie rozwoju uczuć wyższych. Dzieci, które pozostawały przy matce odczuwały pewien niedosyt oraz silną potrzebę kontaktów z ojcem. Dalej stwierdzono zachwianie poczucia bezpieczeństwa i poczucia oparcia w rodzinie. Natomiast nie zaspokojone potrzeby bezpieczeństwa znajdowały wyraz w przekonaniu dzieci o tym, że muszą liczyć tylko na siebie, a co za tym idzie, lęk i niepokój o przyszłość oraz przekonanie o własnej i innych bezsilności wobec różnych problemów życiowych⁶⁷.

Następny problem, który także dotyczy rozwoju emocjonalnego, polega na tym, że w rozwoju uczuciowym dziecka (zwłaszcza tych najmniejszych) niezbędna jest obecność matki⁶⁸. Kontakt uczuciowy z matką jest także zależny od tego, ile czasu matka będzie przebywać z dzieckiem. Powszechnie wiadomo, że samotne matki, aby zrekompensować swoją trudną sytuację materialną — podejmują się pracy zawodowej⁶⁹. W rezultacie takiego postępowania dzieci bardzo dużo czasu spędzają poza domem, najczęściej w żłobku,

⁶⁴ G. Malcher, *Znaczenie rodziny w rozwoju uczuć dzieci i młodzieży*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, dz. cyt., 142.

⁶⁵ J. Baniak, *Rodzina środowiskiem rozwoju cech emocjonalno—społecznych*, *Problemy Rodziny* 24 (1985) 4, 10—11.

⁶⁶ K. Pospiszyl, *Niedostatki naśladownictwa w kontakcie ojca z dzieckiem*, *Problemy Rodziny* 18 (1979) 5, 20.

⁶⁷ E. Kostuj, *Sytuacja dziecka w rodzinie, w której oddalono powództwo o rozwód*, *Psychologia Wychowawcza* 23 (1980) 3, 380—381.

⁶⁸ S. Siek, *Osobowość*, Warszawa 1982, 266.

⁶⁹ Por. E. Rosset, *Rozwody*, dz. cyt., 341.

przedszkolu, świetlicy — pozbawione nie tylko koniecznego kontaktu z matką, ale kontaktu z kimkolwiek, bo instytucje opieki nie mogą zapewnić dziecku kontaktu osobowego z jedną i tą samą osobą, co w rozwoju osobowym dziecka jest bardzo ważne. W rezultacie długotrwałe przebywanie dziecka poza domem może prowadzić do przemian psychicznych, od wyżej wymienionych, aż do skrajnych przypadków tzw. „choroby sieroczej”⁷⁰.

Brak zaspokojenia potrzeby emocjonalnej (miłości i uczucia) poruszała w swej pracy M. Ribbe. Zaobserwowała ona, że u dzieci, którym zabrakło tych podstawowych czynników rozwoju wystąpiło czasami szereg zaburzeń fizjologicznych (biegunka, zmniejszenie napięcia mięśniowego, brak apetytu). Dalsze badania ukazały, że zaspokojenie potrzeb emocjonalnych jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania podwzgórza mózgowego, które jest odpowiedzialne za wzrost hormonów wzrostu. W rezultacie takiego procesu niektóre dzieci stawały się tzw. „cherlawymi karłami”, których charakteryzował: niski wzrost, niedowaga oraz opóźniony rozwój kości⁷¹.

Drugi poważny problem, który wpływa na psychikę dzieci po rozwodzie, dotyczy tzw. identyfikacji osobowej. Nieobecność jednego z rodziców w tym wczesnym stadium rozwoju oznacza również brak jednego ze wzorców płci — ponieważ dla każdego dziecka matka jest wzorem kobiecości, a ojciec wzorem męskości⁷². Gdy w rodzinie zabraknie np. ojca — sytuacja taka utrudni proces identyfikacji zarówno dziewczynkom, które w przyszłości mogą nie zrozumieć własnego męża — jak i chłopcom, którym zabraknie wzoru dla samego siebie, jako mężczyzny i ojca⁷³. Problem ten ukazuje także J. Baniak — jego zdaniem, ojciec już nawet w czasie zabawy z dzieckiem kształtuje w nim kod identyfikacyjny. Np. w czasie zabawy z chłopcem bywa bardziej szorstki, męski i wybiera rozrywki bardziej odpowiadające psychice chłopca. Natomiast w czasie zabawy z córką bywa bardziej łagodny i delikatny, widząc w niej kobietę. Jeżeli zabraknie tego procesu może to doprowadzić młodego człowieka do niezrozumienia specyfiki i kultury własnej płciowości oraz do niezrozumienia odrębności i wartości płci odmiennych⁷⁴. Także drogą identyfikacji dziecko przyswaja sobie zachowania typowe dla ról społecznych, w tym tak ważnych jak: małżeństwo i rodzicielstwo. Szczególnie trzeba tu wskazać na odmienną postaw macierzyńskich i ojcowskich, które sprawiają, że drogą identyfikacji z matką kształtują

⁷⁰ M. Przetacznikowa, dz. cyt., 497.

⁷¹ P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, *Wyjaśnienie tajemnicy zachowania ludzi*, w: *Psychologia i życie*, dz. cyt., 14.

⁷² M. Sitarczyk, *Identyfikacja a postawy ojcowskie*, *Problemy Rodziny* 30 (1991) 3, 12.

⁷³ B. Stokłosa, *Dziecko w rodzinie niepełnej*, *Psychologia Wychowawcza*, 29 (1981) 4, 500.

⁷⁴ J. Baniak, art. cyt., 16—17.

się elementy uczuciowe, a od ojca nabywane są tendencje poznawcze, motywacyjne i dotyczące działania — wszystkie są one niezbędne do trwałości i prawidłowego funkcjonowania przyszłej rodziny. Wydaje się, podawana przez wielu autorów zależność znacznej liczby osób rozwiedzionych od ich wzrastania w rodzinie rozwiedzionej — ma właśnie między innymi tutaj swoje źródło⁷⁵.

Ściśle z pojęciem identyfikacji łączy się także problem samooceny. Wg J. Kozieleckiego dziecko zaczyna formować samooceny już w wieku 2—4 lat. W tym wieku doniosłą rolę w kształtowaniu samooceny odgrywają przede wszystkim rodzice⁷⁶. Opinie te i oceny są dziecku przekazywane między innymi poprzez aprobatę lub sprzeciw w stosunku do jego postępowania oraz przez dostarczenie dziecku wzorów zachowania w określonych sytuacjach. Dziecko identyfikując się z zachowaniem rodziców nabywa określonych cech obrazu siebie. I tak np. B. Kaja w swoich badaniach wykazała, że dzieci, które przeżyły rozwód rodziców wykazują o wiele niższy stopień samooceny od dzieci z rodzin pełnych. Szczególnie znaczna różnica dotyczyła trzech płaszczyzn: oceny siebie jako osoby nie wzbudzającej sympatii (35%, 7%); negatywnej oceny własnej urody (41%, 20%); oceny własnego wyglądu zewnętrznego związanego z ubiorem (24%, 0%). Autorka interpretując te wyniki podaje, że niskie stopnie samoocen (wymienionych wyżej) wpływały kolejno z: utraty poczucia „bycia ważnym” w wyniku odejścia ojca; odnośnie urody — odejście ojca wiązano z brakiem zainteresowania; oraz odnośnie wyglądu zewnętrznego — było to związane z obiektywnym stanem materialnym rodzin niepełnych⁷⁷. Wszystkie te przeżycia mogą być źródłem wielu konfliktów psychicznych i zepchane do podświadomości mogą dziecku towarzyszyć jako bardzo silne kompleksy niższości, a co za tym idzie brak otwartości na otoczenie, niejednokrotnie przez całe późniejsze życie.

Na stopień niskiej samooceny może wpłynąć także szereg innych czynników, np. Z. Pochmara-Wysoczyńska wskazuje tu jeszcze na zapalczliwość niektórych rozwiedzionych kobiet, zacierzawionych w nienawiści do byłego męża. Matki takie potrafią tak zdeformować obraz osobowościowego byłego męża, że dziecko to może wzrastać w poczuciu mniejszej wartości i silnego psychicznego obciążenia, w przeświadczeniu, że jest dzieckiem degenerata⁷⁸. Także bardzo często zdarza się, że samotna matka zbyt sil-

⁷⁵ J. Sipowa, *Niektóre przyczyny rozwodów w CSRS według opinii biegłych sądowych*, Problemy Rodziny 24 (1985) 2, 41.

⁷⁶ J. Kozielecki, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1981, 76.

⁷⁷ B. Kaja, *Samoocena dzieci sześciolatnich z rodzin rozwiedzionych*, Psychologia Wychowawcza 31 (1988) 1, 40.

⁷⁸ Z. Pochmara-Wysoczyńska, *Możliwości zapobiegania patologii w życiu rodzinnym*. Problemy Rodziny 19 (1980) 1, 78.

nie koncentruje się na dziecku. Nie uwzględniając praw jego rozwoju i związanych z nim potrzeb psychospołecznych — chronicznie broni go przed wszelkimi trudnościami życia. W wyniku takiego postępowania mogą u dorastających dzieci kształtować się następujące negatywne cechy osobowości: pobudliwość, nerwowość, mała odporność na stresy, nieśmiałość, lękliwość, oziębłość oraz brak wiary we własne możliwości⁷⁹.

Wydaje się, że wszystkie omówione tutaj przemiany psychiczne, związane z brakiem zaspokojenia u dzieci potrzeb emocjonalnych, z brakiem pełnej identyfikacji osobowej oraz niską samooceną — stanowią źródło późniejszych problemów w życiu dziecka, do których można chociażby zaliczyć: gorsze wyniki w nauce, niższy stan zdrowia itp.

Rozpad rodziny ma również swoje znaczenie dla przemian psychicznych młodzieży, która przechodzi w tym czasie tzw. okres dojrzewania. Okres ten charakteryzuje się burzliwymi przemianami w organizmie dziecka, które powodują między innymi dużą chwiejność reakcji emocjonalnych, tendencję do zachowań impulsywnych, a przede wszystkim małą odporność na stresy. Konflikty między rodzicami i ich rozstanie w tym okresie rozwoju stwarza więc duże ryzyko powstania urazów psychicznych, trudnych do późniejszego przezwyciężenia. Tak więc omawiając skutki rozvodu nie można pominąć tego okresu zwłaszcza, że właśnie tutaj dokonują się tak ważne procesy jak: akceptacja swoich właściwości psycho-fizycznych, przyjęcie roli społecznej jaką wyznacza określona płeć, przygotowanie się do pełnienia ról społecznych oraz zaakceptowanie określonych wartości i zasad moralnych. Jest to także okres uniezależnienia się od rodziców i uzyskiwania samodzielności. Proces ten posiada swoją dynamikę między innymi w tym, że młody człowiek kwestionuje i krytycznie odnosi się do całej otaczającej go rzeczywistości — także do rodziców. W zależności od preferowanych przez rodziców systemów wartości i sposobów życia — przyjmuje je, nawiązując w ten sposób nowy, pozytywny typ relacji z rodzicami — bądź odrzuca je jako nieodpowiednie i poszukuje własnych dróg w realizacji swego życia⁸⁰.

W przypadku doświadczenia sytuacji konfliktowej w rodzinie lub przeżyć związanych z rozwodem, młody człowiek może całkowicie odwrócić się od swoich rodziców. Jest to o tyle niebezpieczne, że osoba w tym wieku potrzebuje mimo wszystko pewnego autorytetu oraz wsparcia w poszukiwaniu własnej drogi. Niewłaściwa pomoc lub jej brak może daną jed-

⁷⁹ E. Korniluk, *Nadmiernie ochraniająca postawa matek a niektóre cechy osobowości ich dzieci*. Problemy Rodziny 24 (1985) 5, 12.

⁸⁰ Z. Babska, *Psychologiczna problematyka młodości*, w: Wykłady z psychologii, red. Z. Babska, A. Biela, T. Witkowski, Lublin 1986, 180—181.

nostkę zaprowadzić w różne stadia nieprzystosowania społecznego. Przez badaczy tego problemu są tu zazwyczaj wyszczególniane dwa rodzaje nieprzystosowania: w pierwszym — jednostka wchodzi w zasięg autorytetu grup, które mogą kształtować aspołeczne, a nawet patologiczne postawy; natomiast drugi charakteryzuje się tym, że osoba pozostawiona sama w swoich poszukiwaniach może stać się bezsilna wobec późniejszych trudności życiowych.

G. Malcher zauważa, że ważnym elementem na drodze socjalizacji młodzieży jest zdobycie u niej zaufania. Jest to proces bardzo trudny ze względu na młodzieńczy krytycyzm. Podstawą do zdobycia zaufania jest tutaj zasadniczo kontakt interpersonalny oparty na życzliwości, zrozumieniu przeżyć, cierpliwości, miłości oraz na przebaczeniu — realizowany w różnych sytuacjach życia rodzinnego. Jednak rozwód i jego atmosfera zazwyczaj utrudniają młodzieży w zaspokojeniu tej potrzeby. Tu może dojść do ostatecznego zerwania więzi uczuciowych z rodzicami, a ponieważ sytuacja taka rodzi poczucie niepewności i silną potrzebę zależności uczuciowej — młody człowiek szuka jej zazwyczaj w grupie rówieśniczej, która może być nośnikiem wartości społecznie nieakceptowanych⁸¹. Powszechnie można stwierdzić u takiej młodzieży nieliczenie się z autorytetem rodziców, a co za tym idzie, nieuznawanie także innych autorytetów, a więc nauczycieli, ludzi starszych czy władzy państwowej⁸².

Taka sytuacja w skrajnych przypadkach może także prowadzić do wykołajenia młodzieży. Tę tezę potwierdzają także badania, które wskazują na to, że znaczna część nieletnich przestępców i recydywistów pochodzi z rodzin rozbitych. Na taki tok sprawy wpływa także spotkana u tej grupy osób znaczna, często ukierunkowana na zewnątrz agresja. L. Kirwil zauważa, że w rozwodzącej się rodzinie dochodzi do silnych konfliktów, kłótni, wobec tego młodzież styka się i realizuje wzorce przeżywania emocji, gniewu i negatywnych zachowań. Uczy się reagować agresywnie w sytuacjach konfliktowych⁸³. Te oraz inne składowe rzutują na późniejsze społeczne nieprzystosowanie i wykołajenie młodzieży z rodzin zdeintegrowanych. M. Jarosz wyróżnia tu następujące zespoły przejawów nieprzystosowania: drugoroczność (4,2%), ucieczki z domu (2,1%) — a także występujące łącznie — picie alkoholu, kradzież, pobyt w domu poprawczym (7,4%), kradzież, chuligaństwo, karalność (7,1%) oraz drugoroczność, ucieczki i próby samobójstwa (10,7%)⁸⁴.

⁸¹ G. Malcher, dz. cyt., 150—151.

⁸² Por. H. Kietliński, dz. cyt., 525.

⁸³ L. Kirwil, *Klimat rodziny a agresja u dorastających*, Psychologia Wychowawcza 34 (1991) 3, 225.

⁸⁴ M. Jarosz, *Dzieci w rodzinach zdeintegrowanych*, Problemy Rodziny 19 (1980) 1, 72.

Szczególnie należy tu zwrócić uwagę na wysoką liczbę prób samobójczych. Jest to najtragiczniejszy objaw przemian psychicznych u młodzieży. J. Załyski w swoich badaniach dotyczących motywacji prób samobójczych objął 40 osób (14—18 lat) — będących po próbie samobójstwa. Jak się okazało, wśród tej grupy prawie połowa (19 osób) podawała jako powód samobójstwa złą atmosferę w domu, a wśród nich 10 badanych (1/4) zgłosiło brak ojca i 3 osoby brak matki⁸⁵.

Oprócz prób samobójczych młodzież z rodzin rozbitych charakteryzuje także wysoki procent przypadków alkoholizmu i narkomanii — źródłem tych nałogów, obok złej atmosfery rodzinnej i ucieczki pod wpływem załamania psychicznego — są dosyć często preferowane wzory zachowań przez grupy rówieśnicze⁸⁶.

Charakterystyczną także cechą nieprzystosowania młodzieży jest jej sceptyczny stosunek do instytucji małżeństwa. Młodzi ludzie, którzy patrzyli na bolesny proces rozchodzenia się swoich rodziców, urabiają sobie specyficzne poglądy na problem miłości, wierności, małżeństwa i rozwodów — wyrażające się chociażby we wcześniejszych kontaktach seksualnych⁸⁷. Tragiczny rezultat takiego toku sprawy przedstawił Z. Błażejewski, który badając przyczyny wchodzenia dziewcząt na drogi prostytucji — wykazał, że większość z badanych wywodziła się z rodzin niepełnych (rozwód lub porzucenie rodziny przez ojca). Autor jako motywację takiego postępowania podaje tu: niezaspokojenie potrzeby miłości i kompensacja uczucia oraz protest i sposób odreagowania sytuacji rodzinnej⁸⁸. Natomiast R. Wroczyński mówiąc o czynach nierządu dziewcząt — podaje, że w wielu przypadkach są one spowodowane przeżyciami napięcia, stresów i konfliktów przedrozdowodowych⁸⁹.

Drugi typ nieprzystosowania omawianej grupy młodzieży, jak już wspomniano wyżej, można krótko scharakteryzować jako pewnego rodzaju bezsilność i bezradność wobec późniejszych problemów życiowych. Badacze tego typu nieprzystosowania zwracają tu uwagę na cały szereg jego składowych, które stanowią o zasięgu i o stopniu problemu. I tak np. J. Rostowski wskazuje tu na poczucie wartości życiowych. W świetle badań

⁸⁵ J. Załyski, *Obraz rodziców u młodzieży dokonującej prób samobójczych*, Problemy Rodziny 30 (1991) 2, 13; zob. także J.M. Petiteler, *Przestępczość, toksymania, samobójstwa u młodzieży*, w: *Patologia wśród młodzieży a współczesne duszpasterstwo*, red. Z. Malinowski, Warszawa 1988, 52—53.

⁸⁶ M. Kalinowski — M. Nastarewicz, *Rozwód — przyczyny i skutki*, Warszawa 1985, 66.

⁸⁷ H. Kietliński, dz. cyt., 525.

⁸⁸ Z. Błażejewski, *Środowisko rodzinne a czyny nierządne młodocianych dziewcząt*, Problemy Rodziny 24 (1985) 2, 8—11.

⁸⁹ R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1974, 165

okazało się, że młodzież, której rodzice charakteryzowali się niskim poziomem jakości małżeńskiej lub jej całkowitym brakiem — miała mniej skryzalizowane pojęcie sensu życia, poczucia zadowolenia i przekonania o własnej kompetencji w życiu⁹⁰. Natomiast J. Grzybek i L. Niebrzydowski zwrócili tu uwagę na stopień otwartości — z obserwacji wynikało, że w związku z rozwodem, brakiem akceptacji, miłości i zaufania do rodziców — wystąpił u młodzieży niski stopień otwartości na innych ludzi⁹¹. Z otwartością ściśle się wiąże, bardzo często tu występujące, subiektywne poczucie niepokonywalnego lęku. Powodem tego lęku, jak wskazuje B. Harwas-Napierała, może być model lękowych zachowań matki w obliczu życiowych trudności, które młoda jednostka przejmuje⁹².

Następnym elementem nieprzystosowania społecznego (szczególnie dziewcząt) — związanego także z otwartością na otoczenie, może być (podobnie jak w poprzedniej fazie rozwojowej) — nadopiekuńczość ze strony matki. Zjawisko to zachodzi u kobiety opuszczonej przez męża: kompensata zagrożonego poczucia bezpieczeństwa, przejawia się w przesadnej opiece nad córką — nie biorąc pod uwagę, że często jest już ona prawie dorosłą kobietą. Postawa taka utrzymuje córkę w zależności od matki i nie sprzyja kształtowaniu się samodzielności oraz utrudnia wchodzenie w interakcje z osobami z poza rodziny⁹³.

Jako na ostatni problem należy jeszcze wskazać na niższy stopień samoakceptacji młodzieży z rodzin rozbitych. Samoakceptacja i związany z nią obraz samego siebie mają także wpływ na poziom przystosowania lub nieprzystosowania społecznego. Badania S. Tucholskiej dowiodły, że młodzież wychowująca się w rodzinach o niepełnej strukturze, subiektywnie świadoma swej niższej atrakcyjności oraz wartości, była nastawiona w stosunku do otoczenia bardziej obronnie. Natomiast u dziewcząt stwierdzono także (w związku z bardziej negatywnym obrazem siebie) trudności z kontrolą własnych stanów emocjonalnych — ponadto dziewczęta te były mniej rozważne, a ich zachowanie w większym stopniu było nacechowane elementami teatralności⁹⁴.

Na przystosowanie się dziecka do sytuacji rozbicia rodziny i na siłę przyżyć z nią związanych ma wpływ płeć dziecka. Stwierdzono, że synowie doświadczają bardziej szkodliwych następstw rozwodu niż córki, zarówno w sferze

⁹⁰ J. Rostowski, *Znaczenie dwustronnego związku: rodzice — dziecko w rozwoju psychicznym młodej jednostki*, Problemy Rodziny 25 (1986) 4, 13.

⁹¹ J. Grzybek — L. Niebrzydowski, *Wpływ rodziny na otwartość wychowywanych w niej dzieci*, Problemy Rodziny 24 (1985) 1, 39—40.

⁹² B. Harwas-Napierała, *Z badań nad rodzinnymi uwarunkowaniami lęku u młodzieży*, Problemy Rodziny 24 (1985) 1, 44.

⁹³ B. Stokłosa, *Obraz świata społecznego dziewcząt z rodzin niepełnych*, Psychologia Wychowawcza 27 (1984) 3, 296.

⁹⁴ S. Tucholska, *Obraz siebie u dziewcząt z rodzin rozbitych i pełnych*, Psychologia Wychowawcza 32 (1989) 5, 481.

poznawczej, emocjonalnej, rozwoju społecznym jak i w przystosowaniu się do nowej sytuacji. Szczególnie młodzi chłopcy są podatni na stres, frustrację i agresję. Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że w sytuacji rozpadu rodziny, rodzicem sprawującym opiekę nad dziećmi jest zwykle matka. W tej sytuacji chłopcy przeżywają specyficzny stres, który ma swoje źródło w tym, że są pod opieką osoby innej płci i nie mają głównego obiektu do identyfikowania się. Ponadto matka nie potrafi spełnić ich oczekiwań jako towarzyszka zabaw, nie jest też źródłem autorytetu, któremu chcieliby się podporządkować. Stwierdzono również, że większa podatność chłopców na negatywne skutki rozbitcia rodziny płynie z tego, że doświadczają oni zmniejszonej opieki i poparcia ze strony matek, nauczycieli i rówieśników. Pewnym wyjaśnieniem tego zjawiska jest również stwierdzenie, że dziewczęta wykazują większą łatwość w zakresie psychicznego przystosowania się do nowych sytuacji niż chłopcy. Ostatecznie jednak istnienie tych różnic nie zostało do końca wyjaśnione, stwierdzono, że różnice te w dłuższym czasie po rozwodzie zanikają i są mniej widoczne u dzieci starszych⁹⁵.

Posiadanie rodzeństwa może również modyfikować reakcje dziecka na rozbitcie rodziny. Fakt ten może łagodzić lub nasilać przeżywanie stresu. Jeżeli w sytuacji rozpadu rodziny dzieci pozostają ze sobą przy jednym z rodziców to wówczas rodzeństwo stanowi dla siebie wzajemne oparcie i zwiększa poczucie bezpieczeństwa. Jeżeli jednak następuje rozdzielenie rodzeństwa od siebie i każde pozostaje u innego rodzica, to jest to również dla dziecka dodatkowy czynnik stresujący, gdyż do cierpienia z powodu rozłąki z rodzicem dołącza się tęsknota za bratem czy siostrą⁹⁶.

Nie bez wpływu na siłę przeżyć dziecka w sytuacji rozpadu rodziny są różne elementy towarzyszące temu faktowi, jak: sam przebieg wydarzeń, przygotowanie dziecka do przyjęcia tej sytuacji, zakres zmian w życiu dziecka. W ostatecznym rozrachunku o sile przeżywanej traumy przesądzi odporność psychiczna dziecka oraz jego rozwój umożliwiający mu zrozumienie występujących po sobie skomplikowanych faktów prowadzących do rozpadu rodziny.

Na podstawie przeprowadzonej analizy poglądów i badań empirycznych należy stwierdzić, że rozbitcie rodziny odbija się niekorzystnie na rozwoju osobowości dziecka. Należy jednak zaznaczyć, że nie wszystkie opisane przemiany psychiczne i trudności wychowawcze występują jednakowo i w każdym przypadku rozbitcia rodziny. Przedstawione w tym artykule procesy zachodzące w osobowości dzieci z rodzin rozbitych, stanowią niewątpliwie poważny problem wychowawczy, z którym na pierwszym miejscu spotykają się samotni rodzice, wychowawcy oraz duszpasterze.

⁹⁵ J. Brągiel, dz. cyt., 51.

⁹⁶ Tamże, 52.